

Czesław Kulesza

14 grudnia odbyło się połączone posiedzenie Prezydium Rady Naczelnej i Centralnego Komitetu Wykonawczego Polskiej Partii Socjalistycznej. Zebrani ustosunkowali się do słyszalnych w Partii głosów mówiących o konieczności uporządkowania wielu pilnych kwestii o charakterze organizacyjnym. Niestety przyjęte uchwały i stanowiska mają bardziej charakter ramowych planów działania, niż konkretnych propozycji. Niepokoić może również chęć scentralizowania działalności partyjnej oraz pozbawienie członków mechanizmów wpływu na losy PPS. Ważne jest jednak, że zdecydowano się na powołanie Komisji Statutowej. Wychodząc naprzeciw intencjom Prezydium i CKW prezentuję swoją propozycję usankcjonowania działalności PPS.

Ale może jednak zacznę nieco inaczej. Od przypomnienia czym powinien być statut organizacji? W jakim celu jest tworzony? Spróbujmy sobie również odpowiedzieć na pytanie czy zapisy w nim zawarte w obowiązującym Statucie sprzyjają rozwojowi Partii i czy są przyjazne członkom?... no i co nie mniej ważne, czy litera tego wewnątrznie przyjętego dokumentu jest zrozumiała dla osób dla których został stworzony?

Statut jest – obok programu – filarem działalności każdej organizacji społecznej, w naszym przypadku partii politycznej. Jego zadaniem jest ustalenie celów, form i realizacji zamierzeń oraz określenie w jaki sposób i na jakich zasadach będą opierać swą działalność osoby tworzące organizację, tworząc kulturę organizacyjną struktury. Statut powinien być towarzyszem politycznej przygody każdej jednostki decydującej się na bardziej lub mniej aktywne uczestnictwo w dobrowolnym zrzeszeniu jakim jest partia polityczna. Dokument – jakim jest statut – powinien być napisany prostym i zrozumiałym językiem. Od poszanowania i zrozumienia jego ducha i litery zależy sprawne funkcjonowanie organizacji. Odchodzenie od określonych w nim zasad, obchodzenie ich, bądź działalność w oderwaniu od zapisów statutowych nie tylko czynią go martwym dokumentem a doprowadzają do wszechobecnego chaosu organizacyjnego. Odpowiedź na pytania czy obecnie obowiązujący Statut jest zrozumiały, łatwy w wykorzystywaniu w razie wątpliwości pozostawiam do indywidualnej oceny członkom. Z przykrością muszę jednak stwierdzić, iż jego litera w znaczący sposób odbiegła od rzeczywistości.

Niezależnie od oceny obowiązującego Statutu (aby wyprzedzić oskarżenia – przyznam, tak jestem wobec tego dokumentu bardzo krytyczny) musimy stwierdzić, że nie przystaje on do dzisiejszej rzeczywistości w jakiej znalazła się nasza Partia. (1.) Był on pisany na organizację liczącą kilka tysięcy członków. Chyba nie zdradzę tajemnicy, iż daleko odeszliśmy od takiego stanu rzeczy. (2.) Zapisy sankcjonujące działanie Partii w tak daleki sposób odbiegają od rzeczywistości, iż działanie Partii na każdym szczeblu może być w zasadny pod względem statutowym zaskarżone. Większość rad wojewódzkich i okręgów nie spełnia wymogów formalnych, a koła mają bardzo ograniczone kompetencje statutowe. Sytuacja ta tworzy precedensy i przenosi ośrodki decyzyjne na władze centralne bądź organy pozastatutowe.

Po wyborach prezydenckich wejdziemy w znacznie spokojniejszy okres swojej działalności (do kolejnych wyborów pozostaną trzy lata). Umożliwi to nam spokojną pracę nad odbudową Partii. Musimy jednak z całą odpowiedzialnością stwierdzić, iż do realnej zmiany potrzebny nam

będzie przyjazny statut. Co to jednak oznacza?

Oznacza to, że musimy zdefiniować w jaki sposób możemy stać się ponownie żywą tkanką życia społecznego kraju. Musimy powrócić do demokratycznych wzorców działania. Naszym obowiązkiem jest aktywność społeczna na różnych polach. Począwszy od zakładu pracy, poprzez osiedle-społeczność lokalną, koła zainteresowań, na ruchach społecznych kończąc. W dzisiejszych czasach, gdy partia przeżywa kryzys ma to szczególne znaczenie. Ponieważ podczas działalności społecznej możemy pozyskać sojuszników do odbudowy organizacyjnej Partii. Ta luźna /dygresja nie ma większego wpływu na tworzenie statutu, ale powinna być symptomatyczna dla naszego działania.

Wracając do Statutu – piszę wielką literą, ponieważ mam tu na myśli dokument stanowiący podstawę naprawy sytuacji w PPS – proponuję rozważenie następujących zmian:

- Partia powinna mieć strukturę dwuszczeblową: okręgi oraz władze centralne. Władzami Naczelnymi Partii powinny być: Kongres; Inauguracyjne Posiedzenie Władz Naczelnych, Rada Naczelna (jej Prezydium i Centralny Komitet Wykonawczy)/Centralny Sąd Partyjny/Centralna Komisja Rewizyjna; Konferencje Okręgowe, Okręgowe Komitety Wykonawcze, Okręgowe Komisje Rewizyjne i Okręgowe Sądy Partyjne. Kongres powinien mieć jedynie charakter strategiczno programowy. Przed Kongresem powinny odbywać się Konferencje Okręgowe wybierające władze lokalne oraz przedstawicieli Okręgu do władz centralnych. Po odbyciu Konferencji Okręgowych ustępujące władze zobowiązane byłyby do niezwłocznego zwołania Inauguracyjnego Posiedzenia Władz Centralnych. Na zebraniu tym wybrani do władz naczelnych przedstawiciele wysłuchiwaliby i przyjmowali sprawozdania ustępujących władz centralnych, konstituowałyby się Rada Naczelna, Centralna Komisja Rewizyjna i Centralny Sąd Partyjny. Przyjmowane byłyby regulaminy RN (Prezydium, CKW), CKR, CSP. Na posiedzeniu akceptowanoby modyfikowano bądź odrzucano program i termin Kongresu.

- Podstawową organizacją partyjną PPS powinien być elastyczny pod względem terytorialnym (dostosowywany do potrzeb wyborczych) okręg. On powinien przyjmować członków, być inicjatorem działań lokalnych Partii oraz odzwierciedlać potrzeby członków Partii impulsem do działań na poziomie krajowym. W ramach okręgu – jako ciała pomocnicze – powinny funkcjonować koła, głównie o charakterze środowiskowym (ze względu na wielkość Partii, koła o charakterze terytorialnym niższego szczebla raczej nie mają większego sensu, ale nie można wykluczyć takiej formy działalności). W okręgach, które powinny być współtworzone przez członków, wyłaniane powinny być władze wykonawcze, kontrolne i sędownicze oraz powinno wybierać się członków Rady Naczelnej. Wszyscy wybrani łącznie z osobą, która będzie zasiadać w Radzie Naczelnej mogą być odwołani przez Nadzwyczajną Konferencję Okręgową (w przypadku członka Rady może zostać odwołany na wniosek członków organizacji okręgowej bądź za brak aktywności na wniosek Rady Naczelnej).

- Kolejnym szczeblem partyjnym powinny być władze centralne: Rada Naczelna, Centralna Komisja Rewizyjna i Centralny Sąd Partyjny. Oczywiście te ciała również powinny być wybierane w sposób demokratyczny. Biorąc pod uwagę stan liczbowy Partii powinniśmy zastosować demokrację pośrednią przy wyłanianiu członków władz centralnych. Proponując takie rozwiązanie stoję na gruncie demokracji wewnątrzpartyjnej. Uważam bowiem, że w organach naczelnych powinny znajdować się osoby posiadające poparcie podstawowych

instancji partyjnych. W Radzie Naczelnej, Centralnej Komisji Rewizyjnej i Centralnego Sądu Partyjnego powinni znaleźć się przedstawiciele organizacji okręgowych. Rada Naczelna spośród swoich członków powinna wybierać swoje Prezydium (przewodniczącego, jego zastępców, sekretarza generalnego oraz skarbnika). Zadaniem Prezydium Rady Naczelnej powinno być podejmowanie bieżących decyzji pomiędzy Radami Naczelnymi. Za wykonywanie postanowień Rady Naczelnej i jej Prezydium powinien być odpowiedzialny Centralny Komitet Wykonawczy, powoływany przez Radę Naczelną na wniosek sekretarza generalnego (ciało to powinno być wolne od gier wewnętrznych i mieć całkowite zaufanie odpowiadającego za nie sekretarza generalnego – jego członkowie mogliby wywodzić się spoza Rady Naczelnej PPS).

Uważam, że na każdym szczeblu działalności partyjnej potrzebna jest nam profesjonalizacja, poza nią konieczne są poszanowanie zasad demokracji wewnątrzpartyjnej oraz klarowne zdefiniowanie odpowiedzialności za działalność liderów. U podstaw tej filozofii działania legło danie sporych uprawnień szefowi CKW, może podobne rozwiązanie powinniśmy zastosować na szczeblu lokalnym. Nie może to jednak oznaczać braku poszanowania dla członków posiadających inne opinie niż partyjna większość. Gwarantem realnej demokracji powinna być pośredniość i łatwy sposób odwoływania władz. Członek władz organizacji musi służyć członkom/reprezentować ich opinię, a nie traktować swój wybór jedynie jako trampolinę do realizacji swych aspiracji. Pokażmy, że zasiadanie we władzach to duże zobowiązanie. Zastosowanie takiej formuły wyborów będzie również mniej kosztowne, co w naszej sytuacji finansowej jest dość istotnym argumentem.

Kolejną ważną kwestią wymagającą uregulowania jest zagwarantowanie realnej wielonurtowości. Tutaj również potrzebujemy statutowego umocowania. Może być to uregulowanie bardziej zachowawcze i miękkie polegające na możliwości powoływania platform partyjnych, których zadaniem będzie opracowywanie dokumentów wewnętrznych o charakterze programowym, bądź wprowadzenie możliwości działania w Partii różnego rodzaju frakcji. Zdaję sobie sprawę, że drugie rozwiązanie stawia pytanie o integralność organizacyjną Partii oraz o jego wpływ na funkcjonowanie. Opowiadam się jednak za nim jako za najbardziej adekwatnym do potrzeby chwili i dla rozwoju PPS.

W Partii istnieją różne nurty i odmienne koncepcje rozwoju. Promuje się koncepcję bezwzględnej władzy większości. Budzi to niezadowolenie wielu wartościowych Towarzyszek i Towarzyszy, którzy formalnie lub nieformalnie rezygnują z aktywności. Podziały dość często nie wynikają z różnic programowych a koterii. Czas z tym skończyć. Partia musi być demokratyczna, ale oznaczać to powinno, że decyzje większości są jej stanowiskiem. Nie może to jednak wykluczać mniejszości, która powinna mieć prawo pozostać przy swoich racjach i swoim stanowisku. Myślę, że takie rozwiązanie by było sprzyjające w uporządkowaniu sytuacji wewnętrznej i przyciągnęłoby nowe osoby do Partii.

Zachęcam członków Partii do włączenia się do dyskusji na temat kształtu statutu i kierunków zmian. Czas nagli.

Czesław Kulesza